

A. Bądkowski

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 5/8(44), 106-112

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

1

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 6 kwietnia 1960 r.

4 CR 96/60

Adwokat ustanowiony do zastępstwa „przed Sądem Powiatowym” lub „przed Sądem Wojewódzkim”, jeżeli sprawa toczy się w pierwszej instancji przed tymże Sądem — jest również upoważniony do złożenia rewizji lub zażalenia na orzeczenie pierwszej instancji. Nie jest on natomiast upoważniony do zastępowania klienta przed sądem rewizyjnym lub zażaleniowym, gdy sprawa w tymże sądzie już zawisła. Do takiego zastępstwa adwokat musiałby mieć dodatkowe pełnomocnictwo.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Bogdana-Kazimierza M. i Wandy-Janiny M. przeciwko Franciszkowi M. o alimenty, po rozpoznaniu rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1960 r. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 4 grudnia 1959 r., uchylił zaskarżone postanowienie i zarządził ściągnięcie z urzędu od pozwanego wpisu stosunkowego od rewizji nadzwyczajnej w kwocie 193 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote).

U z a s a d n i e n i e

Jadwiga M., działając w imieniu swych nieletnich dzieci, wytoczyła przeciwko pozwanemu powództwo o alimenty. Pozwanego zastępował pełnomocnik procesowy adwokat P.,

który złożył pełnomocnictwo następującej treści: „Udzielam adwokatowi Alfredowi P. pełnomocnictwa do zastępstwa w sprawie aliment. przeciwko Franciszkowi M. przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu. Kraków, dnia 9 stycznia 1959 Franciszek M.”

Po zapadnięciu wyroku adw. P. złożył podanie o doręczenie mu wyroku z uzasadnieniem i po doręczeniu mu wyroku złożył rewizję.

W takim stanie Sąd Powiatowy przedstawił akta sprawy Sądowi Wojewódzkiemu. Przewodniczący w Sądzie Wojewódzkim wyznaczył termin rozprawy na dzień 8 grudnia 1954 r. i zarządził wezwanie adwokata P. do złożenia pełnomocnictwa procesowego dla drugiej instancji w ciągu 7 dni pod rygorem itd. Adwokat P. na doręczone mu wezwanie oświadczył, iż pełnomocnictwo złożone w pierwszej instancji upoważnia go do zastępowania pozwanego w drugiej instancji. Na skutek tego oświadczenia Sąd Wojewódzki postanowieniem z dnia 4 grudnia 1959 r. rewizję odrzucił — z założenia, że pełnomocnictwo dane adwokatowi P. nie upoważniało go do złożenia rewizji, a skoro adwokat P. nie złożył dodatkowo pełnomocnictwa, rewizja podlegała odrzuceniu. Sąd Wojewódzki powołał przepis w art. 133 §.2, art. 372 i 376 § 2 k.p.c.

Dnia 17 lutego 1960 r. Minister Sprawiedliwości złożył w sprawie rewizję nadzwyczajną z wnioskiem o uchylenie postanowienia Sądu Wojewódzkiego z dnia 4 grudnia 1959 r. i przekazanie sprawy temuż Sądowi do merytorycznego rozpoznania rewizji pozwanego. Rewizja nadzwyczaj-

czajna zawiera zarzut naruszenia art. 83 k.p.c.

Sąd Najwyższy, rozpoznając sprawę na skutek rewizji nadzwyczajnej, zważył, co następuje:

Pełnomocnictwo procesowe podlega w zasadzie normom dotyczącym przedstawicielstwa w ogóle, a więc również zawartym w przepisach ogólnych pr. cyw. w art. 84 i nast. Granice umocowania pełnomocnika określa treść pełnomocnictwa (art. 87 p.o.p.c.), zależą więc od umowy ustanawiającego pełnomocnika procesowego z pełnomocnikiem procesowym. Zakres pełnomocnictwa procesowego określony w art. 83 k.p.c. obowiązuje w przypadku, gdy strony uczestniczące w akcie pełnomocnictwa ograniczyły się do oświadczeń o udzieleniu i przyjęciu pełnomocnictwa procesowego bez określenia zakresu pełnomocnictwa. Przepis art. 83 k.p.c. nie wyłącza jednak możliwości ograniczenia zakresu pełnomocnictwa procesowego. Może ono być ograniczone np. do jednej instancji (pierwszej lub drugiej), do zastępstwa w jednym terminie, do określonej czynności procesowej itp., może też być ograniczone do wszystkich ze sprawą łączących się czynności procesowych w sądzie pierwszej instancji.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w rewizji nadzwyczajnej pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego w sprawie niniejszej adwokatowi P. nie ma zakresu w myśl art. 83 k.p.c. Sąd Wojewódzki trafnie ocenił, iż nie upoważnia ono adwokata P. do zastępstwa pozwanego przed Sądem Wojewódzkim. Według jasnej zupełnie treści pełnomocnictwa jest ono ograniczone do czynności procesowych przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania. I tu nie ma miejsca na wykładnię, streszczającą się w tym, że wspomniane pełnomocnictwo miało upoważniać również do zastępstwa pozwane-

go przed Sądem Wojewódzkim jako rewizyjnym. Wykładnią taka w istocie nie byłaby wykładnią w myśl art. 47 § 2 p.o.p.c., lecz oznaczałaby zmianę treści pełnomocnictwa, wynikającej jasno z dokumentu, w którym strony uczestniczące w akcie pełnomocnictwa oznaczały zakres umocowania adwokata P.

Chybiczy jest argument rewizji nadzwyczajnej, że przeciwko pogładowi Sądu Wojewódzkiego, przyjętemu w zasadzie przez Sąd Najwyższy, przemawia „powszechnie stosowana praktyka”, uznająca pełnomocnictwa procesowe o treści jak w sprawie niniejszej — za pełnomocnictwa z zakresem unormowanym w art. 83 k.p.c. Sądowi Najwyższemu taka praktyka „powszechnie stosowana” nie jest znana. Jeżeli zaś „praktyki takie” się zdarzają, to są sprzeczne z prawem, są złe i mogą prowadzić do niepożądaných skutków. Konieczna pewność w „obrocie procesowym” sprzeciwia się takim praktykom.

Mimo powyższych wywodów zaskarżone postanowienie nie może być utrzymane w mocy.

Adwokat P. był ustanowiony zastępcą procesowym pozwanego przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania. Wypada teraz rozważyć i odpowiedzieć na pytanie, do czego uprawnia adwokata udzielone mu pełnomocnictwo do zastępstwa klienta „przed Sądem Powiatowym”, gdy sprawa toczy się w pierwszej instancji przed tymże Sądem, lub „przed Sądem Wojewódzkim”, gdy sprawa toczy się w pierwszej instancji przed tymże Sądem. Jest oczywiste, że adwokat tak umocowany może dokonywać czynności procesowych do czasu wydania orzeczenia i doręczenia go. Lecz na tym nie wyczerpuje się pełnomocnictwo. Mogą być dalsze czynności procesowe, które muszą być wykonane w sądzie pierwszej instancji. Do tych należy

złożenie rewizji. Złożenie rewizji, choć przygotowuje postępowanie w drugiej instancji, jest czynnością procesową, która z mocy art. 373 k.p.c. musi być wykonana i z mocy art. 374 k.p.c. w ograniczonym zakresie musi być kontrolowana w sądzie pierwszej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie. Analogicznie przedstawia się sytuacja w przypadku zażalenia (art. 394 § 3 k.p.c.). Adwokat zatem ustanowiony do zastępstwa „przed Sądem Powiatowym” lub „przed Sądem Wojewódzkim”, jeżeli sprawa toczy się w pierwszej instancji przed tymże Sądem — jest również upoważniony do złożenia rewizji lub zażalenia na orzeczenie pierwszej instancji. Nie jest on natomiast upoważniony do zastępowania klienta przed sądem rewizyjnym lub zażaleniowym, gdy sprawa w tymże sądzie już zawisła. Do takiego zastępstwa adwokat musiałby mieć dodatkowe pełnomocnictwo.

Z powyższego wynika, że w sprawie niniejszej złożenie rewizji przez adwokata P. wchodziło w zakres jego pełnomocnictwa procesowego i że nie było podstaw do odrzucenia rewizji na podstawie art. 133 § 2, art. 372 i 376 k.p.c. Z ograniczonego pełnomocnictwa adwokata P. i jego odmowy złożenia dodatkowego pełnomocnictwa wypływał inny wniosek niż wysnuł Sąd Wojewódzki. Wobec braku odpowiedniego pełnomocnictwa adwokata P. i wskutek prawidłowego złożenia rewizji od wyroku Sądu Powiatowego adwokat ten nie mógł być wezwany na rozprawę rewizyjną, ale pozwany powinien być wezwany osobiście i rewizja powinna być rozważona.

W takim stanie sprawy Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną i orzekł jak w sentencji.

(zob. *OSP i KA nr 4 z 1961 r., poz. 115*).

GŁOSA

Orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do wykładni przepisów o zastępstwie procesowym jest szczupłe. Poza orzeczeniem z 7.6.1949 r. Kr C 241/49¹, dotyczącym formy przyjęcia pełnomocnictwa, zajmowało się ono przeważnie zastępstwem procesowym urzędów i jednostek gospodarki społecznej. Głosowane orzeczenie jest interesujące z tego względu że omawia zagadnienia ogólne zastępstwa procesowego.

1. Udzielenie pełnomocnictwa jest czynnością prawną. Stosunek pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem normuje treść zawartej między nimi umowy, a najczęściej umowy zlecenia, i do oceny tego stosunku stosuje się przepisy Kodeksu zobowiązań. Granice umocowania pełnomocnika określa treść pełnomocnictwa i do jej wykładni mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego dotyczące przedstawicielstwa (art. 84—97 p.o.p.c.).

Jeśli jednak chodzi o ustanowienie zastępcy procesowego, to sytuacja przedstawia się odmiennie. Ustanowienie zastępcy procesowego jest oświadczeniem strony złożonym wobec sądu i strony przeciwnej, a jednocześnie jest czynnością procesową wywołującą określone skutki procesowe. Do ustanowienia więc zastępcy procesowego mają zastosowanie przede wszystkim przepisy prawa procesowego, przepisy zaś prawa cywilnego mogą wchodzić w grę dopiero wtedy, gdy prawo procesowe danej kwestii nie reguluje lub gdy odsyła ono do przepisów prawa cywilnego.

¹ K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego z orzecznictwem i komentarzem. Warszawa 1961, str. 83.

2. Kodeks postępowania cywilnego rozróżnia dwie postacie ustanowienia zastępstwa procesowego (art. 80 k.p.c.), a mianowicie:

- a) udzielenie pełnomocnictwa procesowego,
- b) udzielenie pełnomocnictwa do niektórych czynności procesowych.

Zakres pełnomocnictwa procesowego określa wyczerpująco art. 83 k.p.c. Co się zaś tyczy pełnomocnictwa do poszczególnych czynności procesowych, to Kodeks postępowania cywilnego odsyła do przepisów prawa cywilnego, jeśli chodzi o ocenę zakresu czasu trwania i skutków takiego pełnomocnictwa. Tę samą zasadę stosuje się do pełnomocnictw obejmujących zakres szerszy niż przewidziany dla pełnomocnictwa procesowego (art. 85)².

3. Artykuł 83 k.p.c., określający zakres pełnomocnictwa procesowego, ma następujące brzmienie:

„Pełnomocnictwo procesowe upoważnia z samej ustawy:

- 1) do wszystkich ze sprawą łączących się czynności procesowych;

² W związku z tym należy zaznaczyć, że J. J. Litauer w swym komentarzu do k.p.c. (J. J. Litauer: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1938, str. 53) wypowiada pogląd, że stosowanie przepisów prawa cywilnego do pełnomocnictw obejmujących szerszy zakres niż przewidziany dla pełnomocnictwa procesowego może dotyczyć tylko uprawnień nieprocesowych udzielonych pełnomocnikowi, gdyż zakres pełnomocnictwa procesowego jest tak szeroki, iż wyczerpuje on wszystkie czynności procesowe. Pogląd ten jest niewątpliwie słuszny, badanie bowiem treści takich pełnomocnictw będzie miało na celu z reguły ustalenie, czy pełnomocnik jest uprawniony do prowadzenia danej sprawy (np. przy powierzeniu zarządu nieruchomości — czy sprawa sądowa dotyczy tego zarządu?).

obejmuje ono też powództwo wzajemne, skargę o wznowienie postępowania i postępowanie wywołane ich wniesieniem, jako też wniesieniem pozwu interwencyjnego przeciw mocodawcy;

- 2) do wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji;
- 3) do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi;
- 4) do zawarcia ugody, zrzeczenia się albo uznania, o ile czynności te nie zostały wyłączone w samym pełnomocnictwie;
- 5) do odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.”

Z powyższego przepisu wynika, że ustawa nie przewiduje możliwości ograniczenia uprawnień objętych pełnomocnictwem procesowym z wyjątkiem jedynie uprawnień przewidzianych w punkcie 4.

Pełnomocnictwo procesowe musi zatem obejmować wszystkie uprawnienia przewidziane w pozostałych punktach tego artykułu. Tylko do takiego pełnomocnictwa ustawa stosuje termin „pełnomocnictwo procesowe”. Dlatego też innego rodzaju pełnomocnictwa dotyczące ustanowienia zastępcy procesowego ustawa nazywa nie pełnomocnictwami procesowymi, lecz pełnomocnictwami *tout court*.

Nie ulega wątpliwości, że — jak to słusznie stwierdza Sąd Najwyższy — mocodawca może określić uprawnienia swego pełnomocnictwa w sposób, jaki uzna za właściwy. Jeśli jednak określi te uprawnienia w sposób inny aniżeli przewidziany w art. 83 k.p.c., to tak udzielone pełnomocnictwo nie będzie pełnomocnictwem procesowym w rozumieniu ustawy³.

³ W zapadłym w okresie międzywojennym orzeczeniu Sądu Najwyższego (Zb. O. poz. 431/38) Sąd Najwyższy wyjaśnił: „Pełnomocnictwo (to) nie może być uważane za pełnomocnictwo procesowe w rozumieniu art. 91 (obecnie 83 — A. B.) k.p.c., po-

Standaryzacja pełnomocnictwa procesowego ma na celu pewność i ułatwienie pracy sądowni. Z chwilą złożenia pełnomocnictwa procesowego zakres uprawnień pełnomocnika, jako unormowany przez ustawę, jest nie-sporny. Natomiast przy złożeniu pełnomocnictwa innego rodzaju powstaje zawsze kwestia granic umocowania, która zmusza sąd do oceny tego pełnomocnictwa według odpowiednich przepisów prawa cywilnego. Jest to różnica istotna, gdyż przy ocenie tych innych pełnomocnictw nie zachodzi presumpcja uprawnień, o których mowa w art. 83 k.p.c.⁴

4. W sprawie, której dotyczy głosowane orzeczenie, zaszła wątpliwość, czy użyte w treści pełnomocnictwa wyrazy „przed Sądem Powiatowym dla miasta Poznania” odnoszą się do wyrazu „sprawy”, czy też do wyrazu „zastępstwa”. W pierwszym wypadku oznaczałyby one określenie sprawy,

nieważ upoważnia K. nie do prowadzenia wszystkich spraw lub do prowadzenia sprawy niniejszej, lecz tylko do niektórych czynności procesowych, mianowicie do zastępowania przed Sądem Okręgowym w Toruniu (art. 88 k.p.c., obecnie art. 80 — A.B.).

⁴ Jednakże w pracy J. Jodłowskiego i W. Siedleckiego (J. Jodłowski i W. Siedlecki: Procedura cywilna, Warszawa 1961) czytamy: „Wprawdzie kodeks wyraźnie mówi o ograniczeniu pełnomocnictwa procesowego w jednym tylko punkcie, a mianowicie co do dokonywania aktów dyspozytywnych, należy jednak przyjąć, że mocodawca może ograniczyć pełnomocnictwo procesowe w każdym innym punkcie”.

Do wniosku tego autorzy dochodzą na podstawie wykładni historycznej. Sformułowanie art. 83 k.p.c. pozostaje, zdaniem tych autorów, „w związku ze zniesionym obecnie § 2 tego artykułu, w myśl którego w sprawach z obowiązkowym zastępstwem adwokackim pełnomocnictwo procesowe mogło być ograniczone tylko odnośnie pkt 4, to jest co do aktów dyspozytywnych. Wobec zniesienia przymusu adwokackiego słowa — o ile czynności

w drugim — ograniczenie pełnomocnictwa.

Wykładnia gramatyczna wskazywałaby na to, że wyrazy te odnoszą się do wyrazu „sprawy”, gdyż według zasad gramatycznych określenie dotyczy w zasadzie najbliższego podmiotu.

Prawidłowe ujęcie gramatyczne pełnomocnictwa — gdyby miało ono na względzie ograniczenie umocowania — powinno by brzmieć: „do zastępstwa przed Sądem Powiatowym miasta Poznania w sprawie (...)”.

Wykładnia logiczna prowadzi również do takiego wniosku.

Jak wskazano wyżej, zagadnienie powinno być rozważane w świetle przepisów procesowych. Z art. 80 k.p.c. wynika, że pełnomocnictwo procesowe do poszczególnej sprawy powinno zawierać oznaczenie tej sprawy. Podanie więc w pełnomocnictwie nazwy sądu, w którym sprawa zawiśła, powinno być raczej ujmowane ja-

te nie zostały wyłączone w samym akcie pełnomocnictwa — zamieszczone w pkt 4 straciły na aktualności, skoro zakres pełnomocnictwa procesowego może być zawsze także w każdym innym punkcie ograniczony.”

Wydaje się, że mamy tu do czynienia z nieporozumieniem. Powołany przepis § 2 miał na względzie to, że pełnomocnictwo ograniczone ponad zakres punktu 4 powoduje brak zastępstwa adwokackiego w sprawach o przymusowym zastępstwie adwokackim. Natomiast w sprawach pozostałych ograniczenie pełnomocnictwa było dopuszczalne, niemniej jednak ograniczenie takie pozbawiało pełnomocnictwo charakteru pełnomocnictwa procesowego, przekształcając je w pełnomocnictwo do poszczególnych czynności.

Pogląd, że przepis pkt 4 art. 83 wraz z zawartymi w nim słowami „o ile te czynności nie zostały wyłączone w samym akcie pełnomocnictwa” jest jednak nadal aktualny, znajduje potwierdzenie w ogłoszonym w 1960 r. projekcie k.p.c. opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną PRL, który powtarza dosłowną treść obecnego art. 83.

ko uzupełnienie ustawowego wymagania oznaczenia sprawy. Następnie, art. 83 k.p.c. stwarza ustawowe domniemanie co do zakresu uprawnień pełnomocnika procesowego. Wniosek więc o ograniczeniu uprawnień pełnomocnika procesowego powinien wpływać z jasno i niedwuznacznie wyrażonego zamiaru ograniczenia pełnomocnictwa.

Jeżeli więc praktyka w tego rodzaju wypadkach ujmowała oznaczenie w pełnomocnictwie sądu, w którym sprawa zawisła, właśnie jako określenie sprawy, w której udzielono pełnomocnictwa, to, zdaniem moim, nie powinno się uważać praktyki takiej za wadliwą.

Niemniej jednak pełnomocnictwo widocznie nie było dostatecznie jasno ujęte, skoro wzbudziło wątpliwości i mogło być różnie interpretowane.

Wszelkiego rodzaju wątpliwości co do zakresu umocowania pełnomocnika mogą wywoływać nieporozumienia pomiędzy: \sphericalangle jednej strony — pełnomocnikiem a sądem, a z drugiej strony — pomiędzy pełnomocnikiem a stroną, która pełnomocnictwa udzieliła. Należy więc tego rodzaju nieporozumień unikać. Ma to szczególne znaczenie dla adwokatów jako zastępców procesowych, gdyż są oni obowiązani do szczególnej staranności w stosunku do sądu i klienta. Stosunek ten powinien być jasny, nie budzący wątpliwości.

Gdy więc okazuje się, że używane w obrocie formuły pełnomocnictw nie są dostatecznie jasne, adwokatura powinna dążyć do usunięcia niejasności. Pożądane byłoby przede wszystkim przyjęcie w nagłówku określenia „pełnomocnictwo procesowe”, a to zgodnie z terminem ustawowym, w treści zaś należałoby powołać się na art. 83 k.p.c., a poza tym przy oznaczeniu sprawy podawać tylko nazwę strony przeciwnej i przedmiot sporu bez

wskazywania sądu, w którym sprawa zawisła.

5. Przy określeniu granic umocowania pełnomocnika ustanowionego do prowadzenia sprawy tylko w pierwszej instancji Sąd Najwyższy wyjaśnił, że rozciągają się one na założenie rewizji, natomiast nie obejmują uprawnień do obrony w instancji rewizyjnej. Tak szerokie określenie granicy uprawnień ułatwi niewątpliwie przebrnięcie przez kryzys — w osobie pełnomocnika — w najeżonym terminami zawitymi okresie pomiędzy zapadnięciem wyroku pierwszej instancji a przyjęciem rewizji.

Zasada ustalona przez Sąd Najwyższy może mieć jednak zastosowanie tylko przy określeniu granic pełnomocnictwa. Nie można natomiast rozciągać jej i stosować do wykładni innych przepisów, w których wchodzi w grę moment zakończenia postępowania w pierwszej instancji. W systemie bowiem k.p.k. wniesienie środka odwoławczego należy do postępowania odwoławczego, a więc do postępowania w drugiej instancji (art. 369 i nast.).

Jeżeli więc np. art. 4 ustawy z dn. 16.II.1960 r. o zmianie przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 51, poz. 298) przewiduje, że nowe przepisy o kosztach stosuje się w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy z chwilą ukończenia postępowania w instancji, to przepis ten ma na względzie to, że nowe opłaty należy pobierać od rewizji i zażaleń wniesionych po wejściu w życie tej ustawy. Gdyby miało być inaczej i gdyby do postępowania w pierwszej instancji należało zaliczyć postępowanie w sprawie przyjęcia rewizji, to nowe opłaty nie miałyby w ogóle zastosowania do spraw wszczętych przed wejściem w życie ustawy, a przepis art. 4 stałby się bezprzedmiotowy.

Tak samo nie należy stosować powyższej zasady do przepisów dotyczących wynagrodzenia adwokatów. Paragraf 31 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22.4.1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych ma brzmienie analogiczne do cytowanego wyżej art. 4 przepisów o kosztach sądowych i skutki stosowania tej zasady byłyby tutaj takie same, czyniąc również i ten przepis bezprzedmiotowym. Byłoby to jednak sprzeczne z pozostałymi przepisami tego rozporządzenia.

tach sądowych i skutki stosowania tej zasady byłyby tutaj takie same, czyniąc również i ten przepis bezprzedmiotowym. Byłoby to jednak sprzeczne z pozostałymi przepisami tego rozporządzenia.

A. Bądkowski

W najbliższym czasie na półkach księgarskich ukażą się nowe książki Wydawnictwa Prawniczego

- Adaszewski Z., Celiński W. — CZYNNOSCI SĄDOWE
w SPRAWACH KARNYCH. Wzory i komentarz. Opr. pl. Cena zł 80,—
- H. Furmankiewicz, Markowski S. — AKTY OSKAR-
ZENIA I REWIZJE OSKARZYCIELA PUBLICZNEGO. Cena zł 28,—
- Grzeszyk J. — NIEDOBORY (MANKA) W HANDLU USPO-
ŁECZNIONYM. Teksty, orzecznictwo oraz literatura. Orzecznictwo
oraz wykaz literatury opracowane przy współudziale
M. Gintowta. Wyd. IV według stanu prawnego na dz. 30.VI.
1961 r. Cena zł 37,—

Ze względu na ograniczoną wysokość nakładów
doradzamy wcześniejsze składanie zamówień pod adresem:

WYDAWNICTWO PRAWNICZE
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 11
